

Stanisław M. Gierwatowski

## Z DZIEJÓW TURYSTYKI MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Proces kształtowania się ruchu młodzieżowego na wsi datuje się od końca XIX stulecia. W tym okresie w zaborze rosyjskim działacze społeczni podejmują trud krzewienia na wsi oświaty i popularyzacji kultury. Od 1881 roku pod redakcją Kazimierza Prószyńskiego (ps. „Promyk”) ukazuje się czasopismo „Gazeta Świąteczna”, która odegrała poważną rolę w rozwoju czytelnictwa i oświaty na wsi. Rozszerzeniem pracy rozpoczętej przez „Gazetę Świąteczną” były kursy oświatowe, a następnie od roku 1900 szkoły rolnicze, które w ciągu kilku lat powstały w Pszczelinie, Kruszynku, Sokółku, Gołotczyźnie i w innych miejscowościach. Absolwenci tych szkół oraz nauczyciele stali się kadrami, na której oparł się w głównej mierze ruch młodzieży wiejskiej. Na uwagę zasługuje fakt, że w programach kursów fachowo-rolniczych, a następnie w programach pierwszych szkół rolniczych zawsze był zarezerwowany czas na wycieczki. Stanowiły one praktyczną lekcję historii Polski, wzbudzały poczucie godności narodowej i były formą walki z rusyfikacją społeczeństwa.

Po rewolucji lat 1905–07, gdy zaistniały odpowiednie warunki, podjęto działalność mającą na celu utworzenie organizacji młodzieży wiejskiej<sup>1</sup>. W roku 1907 zaczęło ukazywać się czasopismo „Zaranie”, a w 1911 dodatek do „Zarania” pod nazwą „Świt” i „Młodzi idą”, przeznaczony dla młodzieży. W roku 1911 zostało założone także pismo „Drużyna”, wokół którego zaczął kształtować się ruch młodzieżowy, zwany „drużyniackim”. W wyniku działalności „Drużyny” powstał szeroki front pracy oświatowo-

-kulturalnej. We wsiach zaczęto tworzyć zespoły śpiewacze, kółka abstynenckie, straży pożarnej, kółka krajoznawcze itp.<sup>2</sup> Działalność tych kół miała charakter lokalny, ograniczony z powodu obowiązujących carskich zarządzeń. Z inicjatywy „Drużyny” wykształciła się nowa forma organizacyjna – Kółka Młodzieży Wiejskiej<sup>3</sup>, które były samodzielnymi jednostkami działającymi zgodnie z programem ogłoszonym przez „Drużynę”.

W najkorzystniejszej sytuacji była ludność polska na terenie Galicji. Pewna autonomia tej części ziem Polski stwarzała możliwości przejawiania większej aktywności politycznej i kulturalnej. W roku 1868 powstała w Galicji Rada Szkolna Krajowa, która za szczególne swe zadanie uznała rozwój szkół wiejskich. W roku 1891 powstało Towarzystwo Szkoły Ludowej. Organizacja ta, obok działających na wsi organizacji: Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Drużyn Bartoszewych, Związków Strzeleckich, Polskich Drużyn Strzeleckich, stanowiła ważne ogniwo zraszające część młodzieży wiejskiej.

Rozwój turystyki na wsi galicyjskiej był związany, podobnie jak w zaborze rosyjskim, w głównej mierze z działalnością organizacji społecznych, a przed samą I wojną światową także politycznych.

To powiązanie możemy zaobserwować np. w organizacji kółek rolniczych. W roku 1877 organizator tych kółek, ksiądz Stanisław Stojalowski wykorzystał wycieczkę około 200 chłopów, przybyłych na wystawę rolniczą do Lwowa, dla realizacji zamierzeń związanych z dzia-

łalnością społeczną i narodową. Po zwiedzeniu wystawy zorganizował on w ratuszu wiec w sprawie konieczności organizowania chłopskich kółek rolniczych. Gdy w roku 1894 zorganizowano we Lwowie wystawę rolniczą, przybyło na nią znaczna liczba chłopów, w większości członków kółek rolniczych. Na terenie Galicji możemy zaobserwować również próbę stworzenia ram organizacyjnych turystyki wiejskiej młodzieży szkolnej. W zaborze pruskim pierwsze zorganizowane formy działalności społecznej spotykamy po 1880 r. W okresie tym powstało Towarzystwo Czytelni Ludowych, liczne spółki rolniczo-handlowe, spółdzielnie itd.

Działalność turystyczną na wsi w zaborze pruskim prowadziły przede wszystkim kółka rolnicze, a zagadnienia turystyki znajdowały się również w polu widzenia Mazurskiej Partii Ludowej, „Gazety Grudziądzkiej”, a także kleru, który poświęcał wiele uwagi sprawom organizacji wycieczek. Znaczny postęp w rozwoju ruchu młodzieżowego na wsi nastąpił po I wojnie światowej (mimo że w okresie tym doszło do rozbicia ruchu młodzieży wiejskiej). W oparciu o dorobek i doświadczenia „Drużyny” rozwinął się ruch młodzieżowy przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych (CZKR). W roku 1917 przy CZKR powstała Sekcja Kółek Młodzieży Wiejskiej. Już w roku następnym istniało 167 kół, zrzeszających 7001 członków (4118 mężczyzn, 2883 kobiety).<sup>4</sup> Działalność tych kół przejawiała się w następujących formach: organizowanie czytelnictwa, odczytów, wycieczek, kursów, zespołów straży pożarnej, zespołów sportowych itp.

W dniach 21–23 czerwca 1919 roku w Warszawie odbył się pierwszy walny zjazd delegatów kół młodzieży wiejskiej. Wzięło w nim udział 258 delegatów reprezentujących 220 kół. Zjazd uchwalił m. in. program i regulamin Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej (CZMW). W punkcie 2 regulaminu CZMW stwierdza się m. in. że ... *Związek bądź bezpośrednio, bądź przez związane z nim okręgowe związki i kola młodzieży kieruje i czuwa nad wychowaniem młodzieży przez: ... d) organizowanie wycieczek po kraju i za granicą.*

Odmienne kształtował się ruch młodzieży wiejskiej na byłych terenach zaboru austriackiego i pruskiego. W 1919 roku na terenie Małopolski powstał Małopolski Związek Młodzi.

Natomiast Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej został utworzony dopiero w 1927 roku.

Od początku istnienia „Wici” organizacja ta uwzględniała w swej pracy działalność turystyczną, która znajdowała wyraz m. in. w organizowaniu imprez turystycznych. W latach 1928–33 szczególną aktywność w organizowaniu wycieczek przejawiają kola terenowe. W roku 1929 zorganizowano wycieczkę na PWK do Poznania, ponadto pierwszą masową wycieczkę po kraju. Inicjatorem i kierownikiem tej drugiej wycieczki był K. Wyszomirski, a uczestnikami – zwycięzcy konkursów rolniczych, organizowanych przez „Wici”. Wycieczki, jako forma działalności turystycznej, zostały uwzględnione także w planach pracy Związków Powiatowych, które przynajmniej raz w roku organizowały imprezy turystyczne (wycieczki historyczne do miast, ogólne wycieczki krajoznawcze, „sobótki”, „święta wiosny”, „dożynki” w ramach powiatu itd.).

Zagadnieniom turystyki poświęcono wiele miejsca podczas obrad walnego zjazdu ZMW RP „Wici” w 1933 roku. Zjazd podjął m. in. uchwałę, w której stwierdzono, że *wycieczki krajoznawczo-turystyczne winny być sprawdzianem żywotności poszczególnych ogniw organizacyjnych. Należy jednak stwierdzić, że realizacja tej uchwały, mimo zaangażowania kierownictwa związku, zarządów okręgowych i powiatowych oraz pewnej liczby kół, napotykała liczne trudności. Złożyło się na to wiele przyczyn: przedłużający się okres prac wewnątrzorganizacyjnych związku, a przede wszystkim występujący wówczas w Polsce kryzys ekonomiczny. W tych warunkach trudno było rozwijać na szerszą skalę działalność turystyczną, a samo podjęcie uchwały podkreślającej znaczenie tej działalności bynajmniej nie rozwiązywało problemu.*

Władze państwowe okazywały duże „zainteresowanie” działalnością „Wici”, co przejawiało się w bardzo drastycznej formie. Często odbywanie zebrań „wiciarzy” było przez władze państwowe zakazywane i ścigane przez policję. Represje władz przybierały bardzo różne formy. Zdarzało się, że *brano wiciarzy na posterunek, tam zamykano ręce w łańcuszki i bijąc pałkami, a zarazem wymyślając w najordynarniejszy sposób, spisywano protokoły, a potem wtrącano do*

piwnic i trzymano po 24, a nawet po 48 godzin o głodzie<sup>5</sup>. Represje nie omijały uczestników wycieczek, nie zawsze mile widzianych przez policję, która w kontaktach młodzieży z różnych terenów, nawiązywanych podczas wycieczek, upatrywała formę szerzenia propagandy komunistycznej. *Raz koledzy z Siemowa — pisze jeden z członków związku — przybyli do Kola w Rozborzu, to policja po prostu polowanie na nich urządziła. Przy czym przyklekano na kolano i mierzono do nich z karabinów, a komendant powiedział, że nie dopuści do tego, aby na jego terenie „zaraza wiciowa się szerzyła”.* Trudności w rozwoju turystyki wynikały nie tylko z braku środków finansowych spowodowanego kryzysem, ale też — jak pisał jeden z uczestników wycieczek — z dysproporcji w podziale funduszy przeznaczonych na turystykę i na organizację pielgrzymek. *Ileż to pielgrzymek wyjeżdża, ile na to pieniędzy się zużywa, ale na wycieczkę to nie ma ... Nie nawołuję tu do zaniechania pielgrzymek, ale chcę, by godzić jedno z drugim i żeby się znalazły pieniądze na zwiedzanie Gdyni i morza i innych pożytecznych miejsc, skoro się znajduje na zwiedzanie Jasnej Góry<sup>6</sup>.*

Poważnym utrudnieniem w rozwoju turystyki było zacofanie społeczeństwa wiejskiego, szczególnie starszego pokolenia, które nie wykazywało zrozumienia dla potrzeby organizowania imprez turystycznych i płynących z nich korzyści. *Bo wycieczka w pojęciu ludzi starszych to hultajstwo, marnowanie czasu i grosza<sup>7</sup>.* Trzeba było wiele czasu, aby przełamać te uprzedzenia. Podobna ewolucja stosunku do turystyki dokonywała się także wśród samych członków związku. Trzeba było wyzwoić się spod wpływu starszego pokolenia, które używało wielu argumentów, a przede wszystkim straszło karami i nieszczęściami doczesnymi, aby tylko odwieść młodzież od udziału w wycieczkach. Ciekawość świata była jednak silniejsza od wszelkiej presji opinii publicznej. Największą popularność zdobyły sobie wycieczki do kół sąsiednich. Miały one spełniać następujące cele: nawiązywanie kontaktów towarzyskich, tworzenie wspólnoty i jedności organizacyjnej, zapoznanie się z osiągnięciami gospodarczymi, udział w różnego rodzaju rozrywkach (zabawy, spotkania sportowe, wieczornice, występy artystyczne itp.).

Cele poznawcze związane były ściśle z podstawowymi zadaniami organizacyjnymi. Wycieczki te przybierały nieraz ciekawe formy i były serdecznie przyjmowane przez gospodarzy. Organizatorami wycieczek były koła, związki powiatowe i okręgowe, Zarząd Główny ZMW RP „Wici”, szkoły rolnicze i uniwersytety ludowe, pozostające pod wpływem związku, oraz redakcja czasopisma „Wici”.

Inne formy turystyki rozwijały w ramach pracy kulturalno-oświatowej komisje oświatowe związku. Bogaty program działalności tych komisji zawierał m. in. organizację kursów o charakterze społeczno-oświatowym i gospodarczym, występów artystycznych, imprez kulturalnych opartych na starych tradycjach ludowych, jak „święta wiosny”, „żniwne”, „majówki” i ogniska wiciowe.

W programach tych imprez przewidywano wycieczki do kół sąsiednich, do ośrodków kulturalnych, dużych miast itd. Szczególna rola przypadła wycieczkom odbywanym z okazji konkursów rolniczych, noszącym nazwę „lustracji gospodarstw”. Akcja tych wycieczek konkursowych była propagowana dzięki inicjatywie K. Wyszomirskiego. Do udziału w nich zachęcano młodzież szczególnie gorąco, wychodząc z założenia, że wycieczki konkursowe są nie tylko motorem w pracy związkowej, ale *doskonałą i niezastąpioną szkołą życia towarzyskiego, gromadnego i wiedzy rolniczej<sup>8</sup>.*

Dla osób wyróżnionych w konkursach organizowano rokrocznie wycieczki po kraju. Uzupełnieniem tych wojaży „konkursowych” były wycieczki mające na celu podniesienie wiedzy fachowo-rolniczej. Organizowano je do wzorowych gospodarstw, ferm rolniczych i hodowlanych, stacji doświadczalnych, szkół rolniczych oraz zakładów przemysłowych związanych z produkcją rolniczą. Wycieczki te traktowano jako formę szkolenia, pozwalającą na zastosowanie we własnym gospodarstwie zdobytej wiedzy rolniczej.

Brak środków finansowych nie pozwolił na uprawianie turystyki zagranicznej, stąd też stanowiła ona niewielki fragment działalności związku. Nieliczne wycieczki młodzieży wiciowej udawały się przede wszystkim do Czechosłowacji, Danii, Bułgarii i Jugosławii. Turystyka zagraniczna miała do spełnienia kilka zadań,

do których należało m. in.: nawiązanie bezpośrednich kontaktów z działaczami ruchu młodzieżowego za granicą oraz poznanie historii i gospodarki danego kraju, a szczególnie gospodarki rolnej. Wyrażała ona ponadto ideały i dążenia młodych ludzi wszystkich krajów do *bezpośredniego i wzajemnego poznania swoich celów i dążeń społecznych albo po prostu zobaczenia tego kogoś, kogo się krytykuje lub wynosi pod niebiosa*<sup>9</sup>.

## POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI CZY NOWE FORMY DZIAŁANIA?

Wraz z wyzwaniem ziem polskich z rąk hitlerowskiego okupanta zaczęła odradzać się działalność ZMW RP „Wici”. W dniach 27–28 sierpnia 1944 roku odbyło się w Lublinie pierwsze zebranie byłych członków organizacji młodzieży wiejskiej, na którym postanowiono przystąpić do odbudowy ZMW RP „Wici”. Niemal od pierwszych miesięcy działalności reaktywowanego ZMW zagadnieniom turystyczno-krajoznawczym poświęcano wiele uwagi. Problem ten był omawiany m. in. podczas walnego zjazdu ZMW RP „Wici”, który odbył się w Łodzi 5 maja 1945 roku. *Prócz form systematycznego kształcenia rozporządzamy dużą liczbą innych możliwości wpływania na rozwój umysłu młodzieży, na kształtowanie się jej charakterów. Służą temu celowi dobrze prowadzone świetlice, ze sprężystymi sekcjami teatru, chórów, orkiestr, gier, zabaw, sportu, wycieczek itp.*<sup>10</sup> I dalej: *Niemniej wartościowymi czynnikami kształtującymi są wszelkiego rodzaju gry i zabawy — sport i wycieczki. W nich również tkwią wychowawcze elementy rozwijające przydatne w życiu jednostki zdolności i umiejętności*<sup>11</sup>.

Znamienny jest fakt, że docenianie wartości turystyki i krajoznawstwa nie było tylko deklaratywnym stwierdzeniem. Już w tym samym roku w ramach Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego powołano sekcję kształcenia systematycznego i samokształcenia, której jednym z głównych zadań była organizacja wycieczek naukowo-krajoznawczych. W wydziale działała Sekcja Wychowania Fizycznego, zaj-

mująca się m. in. „organizacją obozów sportowo-wypoczynkowych dla młodzieży wiejskiej” i urządzaniem wycieczek<sup>12</sup>.

W późniejszym czasie Sekcja Wychowania Fizycznego została przekształcona w samodzielny wydział; czyniono również próby utworzenia wydziału krajoznawczego. Podczas posiedzenia Prezydium ZG ZMW RP „Wici” w połowie 1947 roku postanowiono powołać w wydziale wychowania fizycznego sekcje: wychowania fizycznego i sportu, czasów, turystyczną i zdrowia. Mimo wielkich trudności, głównie materialnych — był to przecież okres pierwszych lat po wojnie — ogniwa związkowe zorganizowały dla młodzieży wiejskiej wiele wycieczek. Ze względu na brak środków dążono do tego, aby wycieczki były jak najtańsze; żywność i koce zabierano więc ze sobą, podstawowym środkiem transportu, obok kolei, były samochody ciężarowe. Treści krajoznawcze starano się łączyć z politycznymi. Przykładem tej tendencji mogą być „Dni Szczecińskie”, zorganizowane 13 i 14 kwietnia 1946 roku pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą”. W imprezie tej wzięło udział ponad tysiąc członków ZMW RP „Wici” z Poznania, 500 z Bydgoszczy, 100 z Wrocławia i po 50 z Kielc, Krakowa, Lublina, Rzeszowa, Warszawy i Łodzi. Uczestnicy zlotu nie tylko manifestowali na rzecz przynależności tych ziem do Polski, ale także poznawali prastary gród piastowski.

Ogniwa ZMW RP „Wici” organizowały wiele imprez, których jednym z podstawowych elementów było krajoznawstwo. Ważnym wydarzeniem turystyczno-krajoznawczym był np. zlot Kół Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Łańcucie w roku 1946 z udziałem ponad 4 tys. uczestników, przybyłych do tej miejscowości pieszo, pociągami, samochodami ciężarowymi i rowerami; dzięki przynależności do organizacji większość spośród nich miała możliwość wyjścia po raz pierwszy „poza oplotki własnej wsi”. Należy stwierdzić, że tego rodzaju działanie przyczyniło się zarówno do konsolidacji organizacji, jak i do przełamania istniejących w środowisku wiejskim barier przestrzennych. Forma realizacji była elementem drugoplanowym, najbardziej istotny był fakt, że takie działanie w ogóle miało miejsce. Podejmowano także działania

o charakterze wyłącznie turystyczno-krajoznawczym. Np. zarząd powiatowy „Wici” w Kielcach zorganizował wycieczkę na Święty Krzyż. Do punktu zbornego we wsi Święta Katarzyna przybyło różnymi szlakami i różnymi środkami lokomocji 150 osób, rekrutujących się z okolicznych kół „Wici”. Innym przykładem może być wycieczka Koła Młodzieży Wiejskiej z podkrakowskiej wsi Bieńczyce w Tatry. Mimo że wieś jest położona w pobliżu Tatr, aż 32 osoby biorące udział w tej wycieczce po raz pierwszy były w górach.

Ciekawe są refleksje uczestników wycieczek, publikowane na łamach „Wici”. Jeden spośród nich pisze m. in.: (...) *Dzięki pomocy kolegów z organizacji robotniczych, będących członkami związków zawodowych, zwiedziliśmy fabrykę pończosznico-trykotarską oraz wielką elektrownię. (...) Przy omawianiu wrażeń z wycieczek wszyscyśmy stwierdzili, że praca na roli jest zdrowsza i mniej wyczerpująca (!) niż praca robotnika fabrycznego*<sup>13</sup>. Inny wycieczkowiec nieco szerzej wypowiada swą opinię: *Po tych wycieczkach do fabryk i po spotkaniach z młodzieżą doszedłem do wniosku, że my i oni stanowimy razem podstawową siłę społeczną naszego państwa. Musimy się nawzajem nauczyć szanować i uznawać, bo my bez nich, a oni bez nas — nie wybudujemy łatwiej Polski Ludowej, jaka jest naszym ideałem*<sup>14</sup>.

Ważną formą działalności turystyczno-krajoznawczej „Wici” były tzw. „wczasokursy” (obo-

zy). Po raz pierwszy zaczęto je organizować dopiero w Polsce Ludowej. Już samo zorganizowanie imprezy, którą możemy zakwalifikować do turystyki pobytowej, stanowiło niezaprzeżalną zdobycz nowej rzeczywistości. W ramach wczasokursów realizowano program turystyczno-krajoznawczy. W środowisku młodzieży szkolnej prowadzono działalność turystyczną wspólnie z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. ZMW RP „Wici” brał udział w organizowaniu dziecińców, półkolonii i kolonii, przejawiając wiele troski o uwzględnianie w ich działalności treści turystyczno-krajoznawczych. W pierwszym roku pracy (1946) zorganizowano 3 kolonie dla 324 dzieci, za granicę wysłano: 20 osób do Szwajcarii, 40 do Danii, 40 do Bułgarii. Oprócz tego w domu zdrowia ChTPD w Rabce na 6-tygodniowych turnusach przebywało 330 dzieci. Akcja ta rozwinęła się jeszcze bardziej w roku 1947. Latem czynnych było 438 dziecińców opiekujących się 17 tysiącami dzieci, a dziewięciu kolonii skorzystało 2 tys. dzieci, a 261 dzieci wyjechało za granicę: do Danii, Norwegii, Szwajcarii i Czechosłowacji. Są to oczywiście niektóre tylko przykłady realizacji programu turystyczno-krajoznawczego Związku Młodzieży Wiejskiej PR „Wici”. Dorobek ten został przejęty i wzbogacony przez Związek Młodzieży Polskiej, powołany do życia w roku 1948 w wyniku zjednoczenia organizacji młodzieżowych.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Dzieje ruchu młodzieżowego na wsi stanowiły przedmiot zainteresowań wielu badaczy tego problemu. Ukazało się dotychczas wiele wartościowych prac na ten temat, ukazujących dorobek Związku Młodzieży Wiejskiej PR „Wici”. Należą do nich m. in. publikacje: J. Borkowskiego: *Wizje społeczne i zmagania wciarzy*; D. Gałaja: *Powstanie Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”*; J. Kowala: *„Wici” — powstanie i działalność społeczno-wychowawcza 1928—1939*; St. Jareckiej: *Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w latach 1944—1948*; J. Kukułki: *Rozwój społeczno-polityczny ZMW RP „Wici” (1944—1948)*; St. Jareckiej-Kimłowskiej: *W 40-lecie powstania ZMW RP „Wici”* i wiele innych.

Cechą charakterystyczną wymienionych opracowań jest jednak całkowite pomijanie jednego z ważnych nurtów pracy

związku — działalności turystyczno-krajoznawczej. Pewnym usprawiedliwieniem mogą być trudności, jakie napotykają badacze zagadnień działalności młodzieży wiejskiej, nie znający problematyki turystycznej, w dotarciu do materiałów źródłowych. Uwaga ta dotyczy szczególnie okresu międzywojennego, bowiem archiwum ZMW „Wici” zostało zniszczone w toku działań II wojny światowej. Stąd też podstawowym materiałem źródłowym z tego okresu są notatki prasowe publikowane w tygodniku „Wici”, uzupełnione wyjątkami z protokołów poszczególnych kół. Materiały dotyczące lat 1945—1948, choć niezbyt obfite, znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL). Ich uzupełnieniem są notatki prasowe poświęcone turystyce i krajoznawstwu, zamieszczone na łamach „Wici” w latach 1945—48.

<sup>2</sup> Por. R. Wasilewski: *Wspomnienia z pracy społecznej*. Warszawa 1961. Rękopis, AZHRL.

<sup>3</sup> 1915 r. — 11 kół, 1916 r. — 41 kół.

<sup>4</sup> Dane te nie są kompletne, ponieważ nie wszystkie kółka nadesłały sprawozdania.

<sup>5</sup> S. Świetlik: *Ruch wiciowy w Jarosławskim*. „Wici” 1936, nr 15, s. 4.

<sup>6</sup> J. Głodek: *Wycieczka do Gdyni*. „Wici” 1933, nr 35, s. 4.

<sup>7</sup> B. Mojek: *Wycieczki na Powiśle*. „Wici”. 1931, nr 36, s. 6.

<sup>8</sup> P. Bałaski: *Z wycieczki po Polsce*. „Wici”, 1929, nr 35, s. 8.

<sup>9</sup> *Na chłopskiej drodze. Po I kongresie okrężnym Związku Młodej Wsi województwa lubelskiego*. Lublin, 1938/39, s. 16.

<sup>10</sup> „Wici”, 1945, nr 7, s. 3—4.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> „Wici”, 1945, nr 14, s. 14.

<sup>13</sup> „Wici” 1947, nr 20—21, s. 7.

<sup>14</sup> Tamże.